

10  
02

Rozkaz Komendanta Straży Granicznej.

---

OBYWATELE POGRANICZA I STRAŻNICY !

Naczelny Wódz Armji, Pierwszy Marszałek Polski, Wskrzesiciel i Budowniczy Rzeczypospolitej zamknął oczy na wieki.

Umilkło wielkie serce, któremu Polska zawdzięcza swą wolność i potęgę.

Marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI osierocił Polskę, lecz Jego wielkie czyny będą żyły wiecznie.

Dziś cała Polska jak długa i szeroka składa hołd pośmiertny Bohaterskiemu Wodzowi i Najlepszeemu z pośród swoich synów.

Widomym hołdu tego znakiem ma być kopiec, wznoszony pod Krakowem w Sowińcu, rękami Narodu sypany, który świadczyć ma wiecznie wszystkim pokoleniom o głębokiej miłości ku Temu, Który mocarnem słowem, a tytanicznym czynem wskrzesił i wielką pozostawił Polskę.

Niechaj w szeregach tych, co sypią kopiec, nie braknie także Was Obywatele, którzy sztandar naszego Państwa na kresach dziejczyście, oraz Was Strażnicy, którzyście zawsze gotowi w obronie tych kresów dać w ofierze swoje życie.

Garść czarnej ziemi z pod granicznych skupów niech się przyczyni do wzniesienia znaku, z którym wiecznie związane będzie imię Marszałka.

Dziś o godzinie, która niedawno była ostatnią w życiu Wodza, uczcijmy Jego pamięć 3-minutową chwilą milczenia.-

KOMENDANT STRAŻY GRANICZNEJ

/ Gorzechowski Płk. /



V 11  
AA

**Ś L U B O W A N I E**  
- . . . . . -

Zebrani przy słupach granicznych Rzeczypospolitej, by  
wziąć z najdalszych rubieży ziemię na kopiec sypany ku czci  
Twojej pod Krakowem w Sowińcu, ślubujemy Ci ukochany Wodzu  
Narodu w imieniu naszym i ludności pogranicza stać wiernie na  
straży wywalczonych ofiarą całego Twojego życia granic, pra-  
cować w myśl Twoich wielkich wskazań z poświęceniem i wytrwa-  
niem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypo-  
spolitej, niczego z pozostawionej nam Twojej wielkiej spuścizny  
nie uronić, w potrzebie raczej zginąć niż dopuścić do poniżenia  
wielkości Ojczyzny.

Tak nam dopomóż Bóg !



12  
48

O RĘDZIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

D o O B Y W A T E L I R Z E C Z Y P O S P O L I T E J .

Marszałek JÓZEF PIŁSUDSKI życie zakończył.

Wielkim trudem swego życia budował siłę w Narodzie.

Genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił, prowadził Je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą.

Za ogrom Jego pracy dane Mu było oglądać Państwo nasze jako twór do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą - sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten Największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc swego ducha czerpał, nadludzkim wyężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcie znaczą.

Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałyby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i dźwigać mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej - całego Narodu - odpowiedzialności przed Jego duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

/ I. MOŚCICKI /

Warszawa - Zamek, dnia 12 maja 1935r.